15–16.10.11

Pogoda w Magazynie
maks. 11°C min. 2°C

Imieniny:
Teresy, Jadwigi, Małgorzaty

Dla młodych Polaków nie ma już stereotypowych Niemców

Z prof. Andrzejem Saksonem z Instytutu Zachodniego rozmawia Mateusz Pilarczyk

Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej obchodzi swoje dwudziestolecie. Czy nasze narody już się pojednały?
Pojednanie to proces, który dokonuje się w określonym czasie. Pomiędzy Polakami i Niemcami trwa to dopiero od zmiany systemowej. Proces był możliwy po zjednoczeniu Niemiec i uznaniu w sposób definitywny naszej granicy państwowej oraz upadku kra-



FOT. SŁAWOMIR SEIDLER

jów komunistycznych. Nie oznacza to jednak, że wcześniej nie było prób pojednania. Znany jest list biskupów polskich do niemieckich z 1965 roku, w którym padły znane słowa: „wybaczamy i prosimy o wybaczenie".

Potrzebujemy na to więcej czasu?
Od lat toczą się dyskusje, czy w ogóle możliwe jest pojednanie między narodami czy ludźmi. W polityce międzynarodowej mówi się o pojednaniu narodów i państw. Jako wzór stawia się tu Francję i Niemcy. Przez dziesiątki lat oba państwa były określane jako wrogie sobie. Funkcjonował nawet zwrot dziedziczna wrogość. W tym przypadku pojednanie rozpoczęło się na początku lat 50. U nas ten proces z dużą intensywnością trwa tylko 20 lat.

Jakie znaczenie dla procesu pojednania ma fundacja?
Kiedy powstawała, mówiono, że jest najbogatszą fundacją w Europie, bo jej fundusze pochodziły w znacznej mierze z anulowanego zadłużenia PRL wobec Niemiec. Pieniądze przez lata przeznaczano na realizację dziesiątek, a nawet setek projektów społecznych, kulturalnych i naukowych, których wspólnym mianownikiem było pojednanie i przełamywanie barier. Wkład fundacji w ten proces jest bardzo duży.

Również w Wielkopolsce?
Jednym z beneficjentów jest właśnie Instytut Zachodni w Poznaniu. Organizowaliśmy dzięki fundacji wiele konferencji. Ostatnia była poświęcona Niemcom bałtyckim. Fundacja przyczyniła się też do budowy siedziby instytutu przy ulicy Mostowej w Poznaniu.

Czy politycy mogą przeszkodzić swoim zachowaniem w zbliżeniu narodów?
Cień przeszłości jest instrumentalizowany. Można podać przykład dziadka z Wehrmachtu albo ostatnią sprawę z Angelą Merkel. Takimi zachowaniami trudno jednak cokolwiek zmanipulować w młodym i średnim pokoleniu. Młodsze pokolenie Polaków i Niemców traktuje wydarzenia II wojny jako przeszłość. Nie są obciążeni bezpośrednimi, tragicznymi doświadczeniami. Wpłynęło na to m.in. 20 lat pojednania. Natomiast wyzwaniem na przyszłość dla fundacji i polityków jest przełamywanie negatywnych stereotypów Niemców ze starszego pokolenia w stosunku do Polaków i Polski.

Rozmawiał:
Mateusz Pilarczyk

Źródło: Polska Głos Wielkopolski